

# GALERIA DOZNAŃ

Do Vinci ART GALLERY przy ulicy Rynek Śródecki 14 zaglądam przez wielkie, drewniane okno. Na ścianach wiszą obrazy w związku z premierową, czerwcową wystawą „Minimalizm i Ekspresja”. Wchodzę do środka. Cisza. Ze ścian spoglądają na mnie barwy, formaty, nazwiska. Mój wzrok i serce przykuwa geometria, którą widzę na ścianie mojego domu. Wycisza mnie, jednocześnie przenosząc do innej przestrzeni. – Widzę, że jesteś zahipnotyzowana – mówi **Monika Pietrzak**, właścicielka galerii. – Mam nadzieję, że każdy – podobnie jak Ty – znajdzie tu coś dla siebie, bo po to stworzyłam to miejsce. – Na pewno – odpowiadam i na dobre zanurzam się w sztuce nowoczesnej, którą odkryłam dzięki Monice i jej wielkiej pasji do sztuki, za co serdecznie dziękuję. Za to miejsce też...

ROZMAWIA: **JOANNA MAŁECKA** | ZDJĘCIA: **MACIEJ KIELAN**

## Rzadko bywam w galeriach.

**Monika Pietrzak:** Tym bardziej cieszę się, że dotarłaś do mnie. Sztuka staje się coraz bardziej dostępna. Jeszcze do niedawna ludzie bali się wchodzić do galerii, sztuka dystansowała. Myślę, że wynikało to głównie z tego, że ludzie wchodząc do takich miejsc, bali się o swój poziom wiedzy na temat autorów i prac lub sztuki w ogóle. Dzisiaj nikt tego nie wymaga i zaobserwowałam, że polskie galerie odwiedza coraz więcej ludzi, nie tylko koneserów i kolekcjonerów. Poza tym przybywa samych galerii, co mnie bardzo cieszy. I to jest dobry kierunek, bo ludzie nawet jeśli nie chcą kupić obrazu – mogą doświadczyć spotkania ze sztuką. Uważam, że każdy z nas potrzebuje takich doświadczeń. Zobacz, podeszłaś do obrazu i się zatrzymałaś.

## Jakaś iskra we mnie zapłonęła.

Dokładnie. Pięknie byłoby, gdyby tak w ludziach płynęły iskry i żeby coraz więcej osób obcowało ze sztuką. Chciałabym, żeby VINCI ART GALLERY regularnie odwiedzali poznaniacy, turyści, a także kolekcjonerzy i inwestorzy. Wszyscy potrzebujemy powrotu do realnego życia. W Internecie tego nie doświadczysz.

## No właśnie. Jest to niemożliwe.

W galerii oddychasz innym powietrzem, masz swoje prywatne spotkanie z artystą i jego dziełem, coś między wami rezonuje. To bardzo intymna relacja, dla której płaszczyznę tworzy między innymi przestrzeń galerii sztuki. Możesz doświadczyć emocji, uraczyć się wizualnie, spotkać z tym, co ulotne i co uwiecznione, pokontemplować oglądając wystawę. Właśnie to doświadczenie klienci chcą często zatrzymać na dłużej, dlatego kupują sztukę, zapraszając ją do swoich domów.

## I po to powstało to miejsce?

Tak. Ten pomysł kielkował dosyć długo w głowie mojej i mojego męża.

## Jak długo?

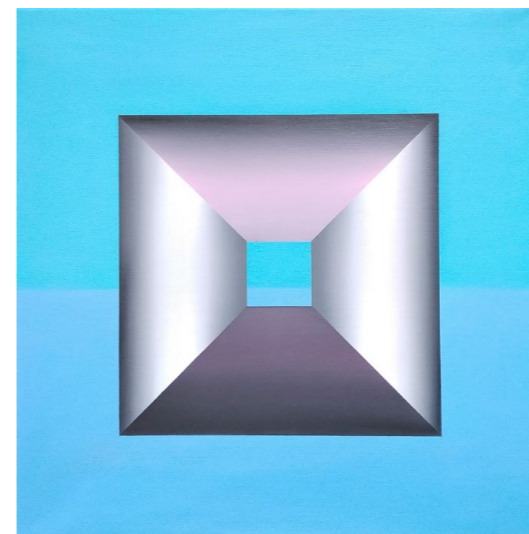
Kilka lat, od momentu kiedy nabyliśmy ten lokal. Wizja ewoluowała, mieliśmy różne koncepcje, które za każdym razem związane były z naszą codzienną pracą, a więc wyposażeniem wnętrz i designem. Szczepnie mówiąc, marzyłam o galerii sztuki odkąd pamiętam. Z wykształcenia jestem kulturoznawcą, socjologiem i te obszary

## WYSTAWA MINIMALIZM I EKSPRESJA

24.06 - 16.07.2021

Vinci  
ART GALLERY

ul. Rynek Śródecki 15/2, Poznań  
www.vinciartgallery.com



Katarzyna Śródowska / Nadzieja (Hope) / 80 x 80 / olej / 2020

były mi bliskie. Musiałam przejść jednak wiele etapów w życiu prywatnym i zawodowym, żeby dojrzeć do tej decyzji. Nadszedł taki moment, że postanowiłam nadać kierunek zmianie, której potrzebowałam od dawna. Ta zmiana to właśnie VINCI ART GALLERY. Proces powstawania był długi i niełatwy.

## Dlaczego?

W związku z galerią mieliśmy sporo pracy, zdecydowanie więcej niż zakładaliśmy. W tym miejscu lokalu wcześniej był sklep metalowy, nieremontowany od lat. Wiele kwestii narzucał nam konserwator zabytków. Żeby stworzyć przestrzeń estetycznie dopracowaną musieliśmy włożyć w nią dużo zaangażowania i wysiłku.

## Nie zniechęciliście się w trakcie?

Nie, chociaż pierwszy etap prac to był istny armagedon. Wywrotki z gruzem wyjeżdżały jedna za drugą, ale powoli nasza wizja się krystalizowała. Wymienialiśmy okna, podłogę, kuliśmy ściany. Zresztą, jak sama wiesz, przez te piękne okna można zobaczyć wnętrza galerii, które robi wrażenie zwłaszcza wieczorem, kiedy wszystko jest podświetlone.





### Nie baliście się tak dużego lokalu? Tu jest 140 metrów kwadratowych!

Szczerze mówiąc, w ogóle się nad tym nie zastanawiałam. Dzięki temu, że jest tutaj spory metraż, mogę pokazać nawet 100 prac różnych artystów i różnych formatów. Obecnie jesteśmy w trakcie przygotowywania wystawy malarstwa abstrakcyjnego „Minimalizm i Ekspresja”, która obejmuje 50 prac. Chciałam, żeby ta wystawa była swego rodzaju dialogiem pomiędzy twórcami, żeby ich dzieła wchodziły w konfrontację. Ich style i techniki malarskie są różne, klimat oddawania abstrakcji jest różnorodny – bardziej ekspresyjny lub stonowany. I świetnie się to wzajemnie dopełnia.

### I jest tutaj klimat.

Klimat tego miejsca tworzy kilka czynników: przede wszystkim możliwość dużej komercyjnej ekspozycji sztuki współczesnej – myślę, że największej w Poznaniu, do tego w pięknym, klimatycznym miejscu, przygotowanym na wysokim poziomie – tu zdecydowanie była nisza. Lokal jest przestronny i przygotowany do organizowania spotkań, wernisaży. Ponadto interesujące portfolio współczesnych

artystów, dalej, umiejscowienie – Śródka to jedna z najpiękniejszych poznańskich dzielnic, na granicy starego i nowego miasta, przez lata zapomniana, teraz dostaje drugie życie. Ma niewątpliwą potencjał inwestycyjny, a jej kameralny mikroklimat przyciąga ludzi. Wreszcie sąsiedzi, którzy nas przyjęli bardzo ciepło. Nasza galeria dopełnia Śródkę, wnosząc tutaj nową jakość. Tego typu miejsca są perełkami europejskich miast. To była dla mnie inspiracja. Mam nadzieję, że będziemy mogli się tu rozwijać.

### Lubisz Śródkę?

Bardzo, pamiętam że przyjeżdżałam tutaj jeszcze do kina Malta. Pamiętam Wine Bridge – miejsce z ciekawą kuchnią, w którym dziś są pyszne Lody Chwaliszewo i pamiętam La Ruina i Raj. Wielokrotnie przejeżdżałam obok wspomnianego sklepu metalowego i gdzieś tam w sercu poczułam, że chciałabym mieć tutaj galerię.

### Kiedy w Twoim życiu pojawiła się sztuka?

Pojawiła się dawno temu. Mój tata był jubilerem, więc zainteresowania estetyczne towarzyszyły mi od zawsze. Lubiłam rysować, zamalowywałam każdy zeszyt już w szkole podstawowej. Moja kreatywność zderzała się wówczas z raczej ponurym tłem lat 80. Marzyłam wtedy o projektowaniu mody, lubiłam środowisko artystów. Chciałam iść do liceum plastycznego, ale z czasem wygrały nauki humanistyczne. Jeśli chodzi o sztukę dzisiaj – mamy w rodzinie kolekcję, zatem ta pasja dotyczy nie tylko mnie.

### Wybrałaś kulturoznawstwo...

Tak, kierunek bardzo interdyscyplinarny, ale blisko sztuki. Tyle rzeczy mnie wtedy interesowało, nawet bardziej teatr. W latach 90., jeszcze podczas studiów, pracowałam przy Festiwalu Malta, a także w Polskim Teatrze Tańca Ewy Wichowskiej. To były moje pierwsze spotkania ze sztuką performatywną, mającą jakiś przekaz, przekraczającą granice, łączącą kierunki. Zawodowo trafiłam do biznesu, wybierając bardziej praktyczne rozwiązanie. Zresztą mając małe dzieci, trzeba było podejmować inne decyzje. Sztuka wróciła do mojej głowy, kiedy pracowałam w korporacji. Byłam blisko bardzo ciekawych projektów, środowiska architektów i designu. Po drodze drążyłam temat rozwoju osobistego. Koncepcja galerii sztuki zaczęła krystalizować się cztery lata temu i wiedziałam, że chcę iść w tym kierunku.

### To był impuls?

Z jednej strony tak, z drugiej to we mnie zwyczajnie dojrzewało. Lubię podróżować, odwiedzać galerie i muzea, obcować ze sztuką. Zawsze mnie to interesowało. I bardzo chciałam stworzyć miejsce, które połączyłoby ofertę komercyjną z możliwością realizowania ciekawych projektów, często zaangażowanych w konkretne nurty, które mogą być

artystyczną odpowiedzią na rzeczywistość. Pamiętajmy, że sztuka to nie tylko dekoracja wnętrz, to także projekty, które podążają za tym, co dzieje się dookoła i to nie zawsze będzie coś łatwego i przyjemnego, co będziesz chciała powiesić w domu. To jest coś czego doświadczasz, co zmusza do przemyśleń, pozostawia odbiorcę z pewną refleksją, taka jest sztuka konceptualna.

### I jest, ja tutaj odpoczywam.

Cieszę się bardzo, bo wielokrotnie zastanawiałam się, czy ta wizja ma sens, czy tutaj przyjdą ludzie, czy będą się dobrze czuli.

### Gwarantuję Ci, że będą.

Mam taką nadzieję. Informacje zwrotne już do nas docierają i są jak najbardziej pozytywne – że takie miejsce w Poznaniu było i jest potrzebne. Niemniej część naszych działań chcemy ukierunkować także na doradztwo w zakresie inwestowania w sztukę. Tego podejścia nauczyły mnie studia na krakowskiej Akademii im. Frycza Modrzewskiego, współorganizowane przez Stowarzyszenie Antykwariuszy i Marszandów Polskich. Sztuka współczesna to dziś bardzo dobry kierunek lokowania pieniędzy, ludzie dywersyfikują swój portfel inwestycyjny i możemy podejść do sztuki w sposób nie tylko dekoratorski, ale kolekcjonerski i inwestycyjny. Ale nawet jeśli zainwestujemy w jakiegokolwiek dzieło pamiętajmy, aby kupować to, co nam się podoba, bo tylko wtedy będziemy to czuli. Pytałaś na początku o ceny obrazów. Poziom 5 tysięcy złotych za obraz wyznacza dziś granice tzw. sztuki dostępnej, sztuki dla każdego. To jest kwota, która nie przeraża, a pamiętajmy że wartość dzieł sztuki rośnie. Dlatego nasza oferta jest zróżnicowana i skierowana do różnych grup odbiorców. Pandemiczne zamknięcie wiele przewartościowało. Mnie dało też chwilę na uporządkowanie dotychczasowej wiedzy i poszerzenie jej o nowe zagadnienia i obszary. W tym czasie podjęłam studia podyplomowe z historii sztuki nowoczesnej w Instytucie Sztuki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Jestem nimi zachwycona, właśnie wczoraj zaliczyłam pierwszy rok.

### Gratuluję.

Dziękuję bardzo.

### W galerii będą tylko obrazy?

Nie tylko, oferta będzie wkrótce uzupełniona o formy przestrzenne – rzeźbę, elementy ceramiki. To wszystko przed nami.

### Czy jest sztuka, która Cię wzrusza?

Z pewnością głęboko zapada gdzieś we mnie. Są to nie tylko mistrzowie, ale prace, które się pamięta, połączone z miejscami lub sytuacjami, emocje, które zostają w sercu.

Moja galeria również powstała z pasji i z serca, i dlatego proponuję ludziom realne doświadczenie sztuki. Zaczynam nowy etap i jestem przekonana, że ta przestrzeń przyczyni się do wejścia w nowy wymiar relacji i kontaktów.

### Zaplanowałaś już nawet szereg wystaw.

Rzeczywiście plany są na ten rok ambitne i mam nadzieję, że uda mi się je zrealizować. Już wkrótce mini wystawa artystów białoruskich, a w sierpniu odbędzie się kolejna wystawa zbiorowa „Kobieta Moc Energia”. Zaprezentujemy wówczas sztukę, w której kobiety zagrają rolę główną, zarówno jako twórcynie, jak i przedstawione postaci. Swoje prace pokaże około dziesięciu artystek i artystów, a przestrzeń galerii zawibruje dobrą energią. Na jesień zaplanowałam dwie wystawy indywidualne poznańskich artystów. Być może przed końcem roku uda się zrealizować jeszcze jedną wystawę zbiorową.

### Czy poza wernisażami znajdziemy w galerii poznański akcent?

Zdecydowanie tak! W naszym portfolio jest 30 artystów z całej Polski, w tym kilku z Poznania. Wśród nich Sebastian Garyantesiewicz, przepięknie malujący impresje z poznańskich ulic, jest Natalia Rozmus Esparza, wykładowczyni Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu również uwieczniająca na swoich obrazach architekturę. Jej prace tak zainspirowały ludzi biznesu, że jedna z nich zostanie przeniesiona na mural. Oprócz tego w ofercie galerii są prace znakomitego artysty, który mieszka i tworzy od wielu lat w Poznaniu, a pochodzi z Azerbejdżanu – Elhan Hadżijew. Jego wystawę planuję na wrzesień. W październiku natomiast chcemy zorganizować wystawę prac pana profesora Grzegorza Ratajczyka.

### Jesteś szczęśliwa?

Tak! I podekscytowana nowymi wyzwaniem, nowymi projektami.

### To widać, kiedy opowiadasz o wszystkim, co się tutaj dzieje.

Cieszę się, że mogę być gospodarzem miejsca, które zaprasza do siebie znakomitych artystów i może prezentować i oferować ich prace szerszej publiczności. To dla mnie zaszczyt i przyjemność. A tymczasem w pierwszej połowie lipca serdecznie zapraszam do galerii na wystawę MINIMALIZM I EKSPRESJA. ■

### Vinci ART GALLERY

Galeria Sztuki Współczesnej  
Rynek Śródecki 15/2, 61-126 Poznań PL  
mail: galeria@vinciartgallery.com  
tel: 789 192 548